VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA**
(NR 92)
z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 92)

5 lipca 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016 (druk nr 1539).

W posiedzeniu udział wzięła **Małgorzata Gersdorf** pierwszy prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami oraz **Marian Curyło** wiceprezes Stowarzyszenia Polskich Parlamentarzystów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy zapoznanie się z „Informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016” (druk nr 1539). Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nikt uwag nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek obrad.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie. W szczególności witam pierwszą prezes Sądu Najwyższego – panią profesor dr hab. Małgorzatę Gersdorf. Witam pana profesora dr hab. Jacka Kosonoga – dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Witam panią profesor dr hab. Małgorzatę Wąsek-Wiaderek – członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Witam pana Macieja Zielińskiego – członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Witam również pana posła Mariana Curyło – wiceprezesa Stowarzyszenia Polskich Parlamentarzystów. Witam panie i panów posłów, sekretarzy Komisji. Witam również przedstawicieli mediów.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku obrad. Pragnę przypomnieć, że efektem pracy dzisiejszej Komisji powinno być stanowisko, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016. Nad tym punktem nie ma głosowania.

Bardzo proszę pierwszą prezes Sądu Najwyższego – pani profesor dr hab. Małgorzatę Gersdorf o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne pani i panowie posłowie, chciałabym przedstawić ogólną problematykę, którą zajmował się Sąd Najwyższy w roku 2016. Problematyka jest bardzo szczegółowo przedstawiona w naszych informacjach o działalności Sądu Najwyższego oraz w uwagach o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie.

Na początek pozwolę sobie przypomnieć, choć jest to truizmem, że Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ale, co warto podkreślić, w sposób szczególny, przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych. Takiego typu nadzór judykacyjny jest realizowany w drodze (generalnie) rozpoznawania kasacji i innych środków odwoławczych i podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne, które mają duże znaczenie dla interpretacji prawa i dla całego wymiaru sprawiedliwości. Do ustrojowych funkcji Sądu Najwyższego należy rozpatrywanie protestów wyborczych, stwierdzanie ważności wyborów do Sejmu i Senatu, do Parlamentu

Europejskiego, a także wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego. Dodatkowo, Sąd Najwyższy opiniuje projekty ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, oraz innych ustaw w zakresie, w którym uzna to za celowe. Każdy z tych obszarów ma swoją specyfikę i z odrębnej perspektywy należy oceniać działanie Sądu Najwyższego w tych obszarach.

Podstawową, zasadniczą funkcją Sądu Najwyższego jest funkcja orzecznicza. W 2016 r. mieliśmy do czynienia z mniejszym wpływem spraw aniżeli w poprzednim roku sprawozdawczym. Wpłynęło 11 102 spraw, a w 2015 r. – 11 214, czyli o ponad 100 spraw mniej. Przeważały skargi kasacyjne i kasacje. Najwięcej skarg kasacyjnych wniesiono do Izby Cywilnej. To jest największa izba w Sądzie Najwyższym. Wniesiono do niej 3492, a więc prawie 3,5 tys. skarg kasacyjnych. Druga w zakresie przyjmowania skarg kasacyjnych jest Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, do której wniesiono 2,5 tys. skarg kasacyjnych. Do Izby Karnej wniesiono 1778 skarg kasacyjnych, a do Izby Wojskowej – 6. Izba Wojskowa jest najmniejszą izbą i to jest normalne, że wniesiono tak mało skarg, choć w tym roku jest to znacznie mniej niż w 2015 r. , w którym było 12 skarg. Łącznie wpłynęło 1146 zażaleń i 164 zagadnienia prawne, których jest mniej niż w 2015 r. (173).

Na pozostałe sprawy składały się: apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (tzw. małe kasacje), sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, w których orzeka Izba Pracy, skargi na przewlekłość postępowania, skargi o wznowienie i wnioski incydentalne, a także sprawy dyscyplinarne. W tej ostatniej grupie spraw, co państwa zawsze interesuje, co do odpowiedzialności sędziów rozpoznano 62 oraz pozostałe grupy zawodowe – 92 sprawy. Ponieważ leży to w zainteresowaniu posłów, chciałabym powiedzieć, że były 22 sprawy dyscyplinarne w zakresie sądów powszechnych. Ukarano sędziów w 15 sprawach, w tym w 3 złożono z urzędu. Odstąpiono od wymierzenia kary w 3 przypadkach, uniewinniono – 3. Można powiedzieć, że orzeczenia nie są tak pro sądowe jakby wydawało się z doniesień medialnych.

W porównaniu z rokiem 2015 korzystnie przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych a rozpoznanych. W 2015 r. rozpatrzono 712 spraw mniej niż wpłynęło, a w 2016 r. tylko 325. Z drugiej strony, w 2016 r. wpłynęło mniej spraw, więc nie jest to aż tak duży plus. W 2016 r. ogółem rozpatrzono 11 427 spraw, w tym 7859 skarg kasacyjnych i kasacji (w 2015 r. – 7554), 1151 zażaleń (w 2015 r. – 1022) oraz 165 kwestii prawnych (w 2015 r. – 154).

Czas oczekiwania, czyli to co wiąże się z tzw. przewlekłością, w Sądzie Najwyższym wynosi 7 miesięcy, ale nie jest tak różowo we wszystkich izbach. Najgorzej sprawa wygląda w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, gdzie czas oczekiwania wynosi 12 miesięcy. Z tego co obserwuję wynika, że w tym roku będzie lepiej. W Izbie Karnej czas oczekiwania wynosi 6 miesięcy, a w Izbie Wojskowej 1–2 miesiące od daty wpływu. Średni czas oczekiwania 7 miesięcy odpowiada standardom określonym w konstytucji oraz europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka.

Mówiłam już o tym, że mniejszy był wpływ spraw do Izby Wojskowej. Tendencji tej można byłoby się przeciwstawiać, podejmując kroki zmierzające do przywrócenia właściwości sądów wojskowych uregulowanej na okres przejściowy w art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego. Może się to odbyć bez ponoszenia dodatkowych kosztów, bo struktury organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach wojskowych zostały zachowane i nadal funkcjonują, tyle że dla załatwienia ograniczonej liczby spraw.

Jeżeli chodzi o organizację pracy sądów, to rozporządzenie Prezydenta RP przydzieliło nam 93 stanowiska. Natomiast na dzień 31 grudnia 2016 r. orzekało 83 sędziów. W małym zakresie korzystano z pomocy sędziów delegowanych. Minister sprawiedliwości w części odmówił nam delegacji, ale w części uwzględnił prośby o delegacje. I to jest normalne.

Jednym z ważniejszych działań Sądu Najwyższego, poza orzekaniem, jest upowszechnianie informacji o orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podejmowane działania znajdowały

odzwierciedlenie m.in. w wydawaniu urzędowych zbiorów orzeczeń. Mamy biuletyny: „Biuletyn Sądu Najwyższego”, „Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego”, „Biuletyn Prawa Karnego”, „Biuletyn Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych”, „Przegląd Orzecznictwa Europejskiego Dotyczącego Spraw Karnych”, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe”, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa” i „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego”, który jest bardzo istotny, bo pokazuje kierunki orzecznictwa Sądu Dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy organizował wyjazdowe konferencje naukowe, które zapoczątkowane zostały w 2015 r. We wrześniu 2016 r. odbyła się trzecia konferencja.

Prowadzimy ożywioną współpracę międzynarodową. Braliśmy udział w licznych konferencjach międzynarodowych. Sędziowie uczestniczyli m.in. w zorganizowanej przez Sąd Najwyższy Słowacji konferencji na temat granic przejrzystości sądownictwa i w seminarium zorganizowanym przez Europejski Instytut Prawa.

Pierwszy prezes uczestniczyła w Kolokwium Sieci Prezesów Sądów Najwyższych Unii Europejskiej w Madrycie. Na zaproszenie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego przyjechała delegacja Sądu Najwyższego Republiki Słowackiej. Rozmowy odbywały się w Sądzie Najwyższym i w Trybunale Konstytucyjnym.

Sędziowie poza aktywnością orzeczniczą brali aktywny udział w pracy naukowej. Obecnie mamy dość dobrze funkcjonujący zespół prasowy. Sprawy prasowe mają się coraz lepiej. Mamy dobrego rzecznika prasowego w osobie sędziego Laskowskiego.

Mamy również uporządkowane sprawy związane z udostępnianiem informacji publicznej. W tym zakresie mieliśmy dużo wpadek (w cudzysłowie) i przegrywaliśmy sprawy przed NSA. Mam nadzieję, że teraz już tego nie będzie.

Jeżeli chodzi o poszczególne izby, to chciałabym się ograniczyć do najważniejszych spraw – uchwał. Działalność orzecznicza dotyczyła bardzo zróżnicowanych zagadnień prawnych, co z jednej strony wynikało z ustanawiania nowych regulacji prawnych, z drugiej natomiast było następstwem nowych warunków społecznych, gospodarczych i politycznych, w jakich społeczeństwo zaczyna funkcjonować. Najbardziej jest to widoczne w Izbie Pracy. To są komplikacje, z którymi muszą stykać się sędziowie. Mamy do czynienia z coraz większą złożonością problemów prawnych, bo istnieje konieczność odwoływania się do systemu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Sprawy kasacyjne idą swoim torem. Delikatnie chcę zaznaczyć, że nadal obserwujemy różny poziom skarg kasacyjnych. Oczywiście instytucje, które zgłaszają skargi kasacyjne, czy kasacje, piszą to w sposób doskonały – rzecznik praw obywatelskich, ubezpieczonych, prokuratura. Często jednak strona nie przedstawia wystarczającego dla nas poziomu i to jest również powodem, że skargi kasacyjne lub kasacje nie są przyjmowane przez Sąd Najwyższy, bo ich poziom nie jest wystarczający dla wskazania publicznoprawnego charakteru tych skarg.

Izba Cywilna jest największa. Mamy do czynienia ze zjawiskiem multicentryczności prawa, czyli przecinania się prawa krajowego i międzynarodowego.

Panie przewodniczący, czy muszę się spieszyć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, nie widzę takiego powodu.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Do 11.00?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do 11.00. Tak, bo o tej godzinie mają być głosowania. Myślę, że zdążymy.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Ponieważ wszystko jest w materiałach, pozwolę sobie zaakcentować to, co dla mnie jest najważniejsze.

Mówiąc o multicentryczności prawa, chciałabym wskazać na dwie uchwały, które musiały powołać się na prawo europejskie, tj. uchwała dotycząca niewypełniania obowiązków przez biuro podróży i rejestracja upadłości spółki w KRS – kolejno: III CZP

18/16 i III CZP 83/16. Chciałabym zaznaczyć, że warunki implementowania są niespełnione i dlatego problemy nadal istnieją. Można byłoby się nad tym skupić.

Wyzwaniem dla organów wymiaru sprawiedliwości było funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w burzliwym okresie. Sąd Najwyższy wychodził zawsze z założenia, że do organów władzy ustawodawczej znajdują zastosowanie zasady legalizmu i równowagi władzy. Sąd Najwyższy stwierdzał, że wyroki publicznie ogłoszone, choć publicznie niepromulgowane, wiążą sądy w sferze jurysdykcyjnej, ale tylko w tej sferze.

Wątki prawnokonstytucyjne pojawiają się również w innych orzeczeniach. Na przykład w wyroku V CSK 371/15 uznano wyłączną jurysdykcję Trybunału Konstytucyjnego jeśli chodzi o orzekanie niezgodności ustaw z konstytucją, co w nauce jest różnie postrzegane. Jednocześnie przyjęto, że nie eliminuje to możliwości niestosowania przez sądy przepisów ustawowych tożsamych z derogowanymi w orzecznictwie Trybunału, które przez TK nie były oceniane.

Istotne znaczenie z punktu widzenia obywateli przywiązywano do konieczności uwzględniania standardów konstytucyjnych. Chciałabym w tym miejscu podkreślić treść uchwały III CZP 112/14, w której wywiedziono obowiązek zwrócenia uwagi stronie na potrzebę modyfikacji rozpoznawanego żądania. Nie zawsze było to przestrzegane, a Sąd Najwyższy wyraźnie to podkreślił.

Artykuły 2 i 45 Konstytucji stały się źródłem stanowiska o ciążącym na sądzie obowiązku informacyjnym dotyczącym określenia szkody oraz związanego z tym zmodyfikowania tezy dowodowej – wyrok V CSK 294/15.

Znaczenie norm konstytucyjnych przy wykładni prawa było przedmiotem kategorycznych wypowiedzi Sądu Najwyższego o ogólnym charakterze. Sąd Najwyższy wskazał, że w zakresie tekstu prawnego odnoszącego się do wolności i praw jednostek obowiązuje generalna dyrektywa interpretacyjna *in dubio pro libertate*. Zgodnie z tą zasadą żadna z indywidulanych spraw obywateli nie może być rozstrzygana w sposób naruszający obowiązek respektowania godności ludzkiej i wynikającego z niej prawa do wolności.

W wielu judykatach dostrzeżono mankamenty legislacyjne. Sąd Najwyższy wskazywał na braki fiskalne pozwu nienadającego się do rozpoznania w postępowaniu nakazowym. Chodzi o konieczność dopłaty jeżeli postępowanie przekazywane jest z nakazowego do zwykłego.

Kolejne interpretacje dotyczyły upływu lat i wątku dotyczącego wprowadzenia służebności przesyłu bez norm intertemporalnych. Kolejny raz mówię, że służebność przesyłu to prawnie trudne zagadnienie. Ta kwestia jest źle uregulowana.

Odpowiedzialność odszkodowawcza i problematyka umów ubezpieczeniowych stanowiły znaczną liczbę spraw. Mieliśmy w tym roku konferencję na ten temat, ponieważ ta problematyka stale przewija się przez Izbę Cywilną. Przyjęto np., że świadczenia ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC obejmują także koszty leczenia i rehabilitacji, niefinansowane ze środków publicznych. Orzeczenie miało charakter pro publiczny.

Największe trudności występują w prawie procesowym. Trudności dotyczą transkrypcji protokołu. Uznano, że transkrypcja protokołu, czyli krótkie opisanie protokołu, nie jest dokumentem urzędowym, a jeżeli nie ma zapisu audio-video, należy tę czynność powtórzyć w odpowiednim zakresie. To będzie przedłużało proces.

Stale sporne są kwestie egzekucji i kosztów sądowych. Te kwestie są bardzo ważne dla obywateli. Trzeba zwrócić uwagę, że w uchwale III CZP 26/16 podjęto temat obowiązku zwrotu przez stronę przegrywającą kosztów przejazdu pełnomocnika będącego adwokatem. Uznano, że istnieje taka konieczność.

Odnotowania wymaga także uchwała dotycząca komorników sądowych. Jest to jeszcze niezakończona historia. Podjęto uchwałę, która mówi, że komornik nie może powiększać opłaty komorniczej o VAT. Ta kwestia oczekuje na rozpoznanie w składzie siedmiu sędziów. Myślę, że także Naczelny Sąd Administracyjny będzie miał coś do powiedzenia w sprawie, czy VAT należy doliczać, czy też nie.

W orzecznictwie Izby Cywilnej wielokrotnie podkreślano znaczenie prawa Unii Europejskiej, ale mówiono, że przepisy unijne mogą być podstawą, jeżeli sprawa bezpośrednio dotyczy prawa unijnego, co nie przeszkadza orzecznictwu pro unijnemu i prowadzeniu

interpretacji pro unijnej. Mieliśmy jeszcze uchwałę dotyczącą cmentarza, ale to może już mniej interesujące. Tak wyglądają uchwały dotyczące Izby Cywilnej.

W orzecznictwie Izby Karnej jak zwykle dominowały sprawy z zakresu prawa materialnego i procesowego lub z ich pogranicza.

Prawo międzynarodowe i prawo karne zostało odnotowane w uchwale składu siedmiu sędziów – I KZP 15/15. Uwzględniając wiążące Polskę konwencje międzynarodowe, przyjęto w niej, że do przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełnionych przez sprawcę, który działa wyłącznie poza granicami kraju, ma zastosowanie art. 113 k.k. Ta uchwała jest bardzo ważna, gdyż nawet wtedy, gdy przestępstwo popełniono za granicą, prawo polskie ma zastosowanie.

Przejdę do orzeczenia, które było częścią dyskusji w roku ubiegłym – pojęcie osoby najbliższej w zakresie odmowy zeznań. Chodzi o wykładnię art. 115 § 11 k.k. Chciałabym silnie podkreślić, o czym mówiłam już w ubiegłym roku, że ta uchwała składu siedmiu sędziów ma charakter jedynie procesowy. Nie wyposaża w żadne materialne uprawnienia osoby bliskiej, bo ustalono, że relacje mogą dotyczyć obiektywnych więzi i odmienność płci nie jest warunkiem uznania ich za pozostające we wspólnym pożyciu. W uwagach o stwierdzonych nieprawidłowościach mówimy, że jeżeli ustawodawca chciałby inaczej uregulować tę kwestię, to powinien to zrobić w przepisach procesowych.

Innym istotnym zagadnieniem proceduralnym, rozstrzygniętym także przez siódemkę, była kasacja nadzwyczajna. Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienie sądu utrzymujące w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem* nie jest prawomocnym orzeczeniem sądu kończącym postępowanie w sprawie i nie ma tutaj kasacji.

W uchwale w składzie siedmiu sędziów (I KZP14/15) Sądu Najwyższego odniesiono się do kwestii momentu wstrzymania biegu terminu przedawnienia karalności w związku z pociągnięciem sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej. Ta uchwała była długo dyskutowana przez sędziów Sądu Najwyższego i w końcu uznano, że wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności następuje z dniem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku (a nie wcześniej) o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Obecnie chciałabym państwu przedstawić w skrócie orzecznictwo Izby Pracy. W tym zakresie mamy taki ewenement, w którym dwóm uchwałom Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej. To nieczęsto się zdarza, a jeżeli, to raczej w sprawach procesowych. W pierwszej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie powództwa twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku, o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy, czyli jest to pozytywne dla twórców lub pracowników. W drugiej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu podstawę zasądzenia opłaty za czynności pełnomocnika z tytułu zastępstwa prawnego stanowią stawki minimalne zależne od wartości przedmiotu sporu. Sąd Najwyższy uznał to za zasadę prawną, ale obowiązującą na przyszłość.

Dominuje problematyka ubezpieczeniowa. W przypadku opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych za pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach uznano, że składki na ten Fundusz należy także opłacać za zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. Było to bardzo długo dyskutowane i dotychczas ferowano różne orzeczenia w tym zakresie. Znaczna liczba spraw dotyczyła podleganiu polskiemu ustawodawstwu ubezpieczeniowemu w okresie wykonywania przez ubezpieczonych pracy zarobkowej na terenie innych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Koordynacja w tym zakresie nie jest zbyt dobrze prowadzona i dlatego sprawy z tego zakresu szerokim strumieniem wpływają do Sądu Najwyższego.

Na uwagę zasługuje problematyka z zakresu prawa pracy. Mamy problemy związane z nauczycielem szkoły publicznej, która staje się niepubliczną, a nauczyciel staje się jej właścicielem. Powstaje wówczas kwestia przysługiwania odprawy. Sąd Najwyższy uznał, że nauczycielowi przysługuje odprawa, bo odchodzi.

Jeżeli chodzi o orzekanie w powiększonym składzie, mieliśmy zagadnienie dotyczące odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu w związku z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę. Sąd Najwyższy powiedział, że można dochodzić roszczenia niezależnie od skarżenia samego wypowiedzenia. To jest ważna uchwała, bo wypowiedzenie ma krótkie okresy, a odszkodowań można dłużej dochodzić.

Działalność Izby Wojskowej nie jest duża. W 2016 r. wpłynęło 65 spraw. W Izbie Wojskowej jest mało sędziów. W 2015 r. wpływ spraw wynosił 87. Dlatego apeluję, żeby zastanowić się, czy nie przywrócić rozszerzonej kognicji.

W 2016 r. rozpoznano 8 kasacji, 19 apelacji i 25 zażaleń. Chciałabym powiedzieć, że sędziowie Sądu Najwyższego Izby Wojskowej w bardzo dużym zakresie uczestniczą w orzekaniu w Izbie Karnej. Sędziowie Izby Karnej są przeze mnie delegowani do Izby Wojskowej, jeżeli ze względów proceduralnych sędziowie Izby Wojskowej nie są w stanie orzekać (ta sama sprawa). To wszystko jest załatwiane bezszelestnie.

Jeżeli chodzi o moje wnioski, to uważam, że podstawowe znaczenie dla Sądu Najwyższego ma działalność uchwałodawcza. W 2016 r. nieznacznie zwiększyła się liczba postanowień w przedmiocie odmowy podjęcia uchwały. Przyczyny tego zjawiska są złożone. Często pytania zadawane Sądowi Najwyższemu np. nie wymagały takich odpowiedzi, były nieprecyzyjne, sprawa była już rozwiązana lub sprawa nie wiązała się bezpośrednio z przedmiotem sporu. Dlatego odmawiano podjęcia uchwały.

Kontynuowana praktyka dokonywania w uzasadnieniach szerokich omówień problemu spotykała się z aprobatą uczestników postępowania. Dlatego w tym roku praktyka obszernych uzasadnień Sądu Najwyższego będzie kontynuowana.

Sąd Najwyższy sygnalizował dostrzeżone wady unormowań prawnych, zgłaszając konkretne postulaty *de lege ferenda*.

Uważam, że w 2016 r. Sąd Najwyższy orzekał we właściwym tempie i, co jest oczywiste, zgodnie z literą prawa. Należy pozytywnie ocenić pracę Sądu Najwyższego. Jest to zasługa sędziów Sądu Najwyższego i ich otoczenia – administracji oraz asystentów, członków Biura Studiów i Analiz, którzy mogą przygotowywać pogłębione analizy czy też współuczestniczyć w ich przygotowaniu.

Dziękuję bardzo. To tyle tytułem sprawozdania. Mam jeszcze uwagi, które zawarte są w tej książeczce, ale nie będę długo mówiła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Uwagi zostały przedstawione nie tylko na podstawie naszych ocen wewnętrznych czy orzecznictwa Sądu Najwyższego, ale także, biorąc pod uwagę informację, którą uzyskaliśmy od sądów apelacyjnych, które na naszą prośbę wskazały, jakie sprawy są bolączką w tych sądach. Opracowanie jest wynikiem wspólnych prac sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Wymienione sprawy są różnej wagi. Chciałabym powiedzieć, iż w moim przekonaniu pilące to: przedawnienie roszczeń pasażera o odszkodowanie za opóźniony lot; odwrócony kredyt hipoteczny, który jest niewłaściwie uregulowany; stosowanie skargi pauliańskiej dla wierzytelności publicznoprawnych, co jest bardzo ważne dla Skarbu Państwa; opłaty z tytułu wieczystego użytkowania garaży, o czym już dawno mówiłam; wymogi stawiane członkom w zarządzie spółki partnerskiej – obecnie nie ma żadnych wymagań, które musi spełniać członek zarządu; prawo własności intelektualnej – o czym już mówiliśmy w postępowaniu przed Komisją Prawa Autorskiego – prawo do utworu audiowizualnego oraz, co jest bardzo ważne, zgodność z prawem europejskim.

Cały blok spraw dotyczy prawa rodzinnego i opiekuńczego i pozycji dziecka i władzy rodzicielskiej. To są bardzo ważne sprawy. Jeżeli państwo będziecie mieli czas, proszę się trochę nad nimi pochylić, bo najważniejsze jest dobro dziecka. Wprowadzane były różne koncepcje, ale zdaje się, że jeszcze nie odgrywają takiej roli, jaką zakładano. Pani profesor Cholewińska i pan dr Domański prowadzili świetne badania w Instytutcie Wymiaru Sprawiedliwości przy Ministrze Sprawiedliwości, jak mogłoby być to uregulowane. Gdyby można było się nad tym pochylić, byłoby bardzo dobrze.

Kolejna kwestie to: odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie (kwestia uczestników postępowania), dostęp do adwokata, zaniechanie transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2013/48/WE i określenie organu kompetentnego do wydania regulaminu czynności Trybunału Stanu.

W moim przekonaniu powyższe, z całego mnóstwa spraw, jest najważniejsze. Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego za przedstawienie informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016.

Otwieram dyskusje. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik. Przypominam tylko, że informacja dotyczy 2016 r.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pani prezes, w załączniku w sprawie rozpoznania spraw cywilnych podano, że w 2016 r. rozpoznano 3695 skarg kasacyjnych. Czy ta liczba obejmuje łącznie sprawy rozpoznane w przedkasacji i kasacji? Jeśli tak, to czy byłaby pani w stanie to rozbić, czyli podać liczbę skarg oddalonych – rozpatrzonych w jednoosobowym składzie w postępowaniu cywilnym?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Jak zwykle około 30% nieprzyjętych do rozpoznania. Izba Cywilna?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Tak, Izba Cywilna.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

To jest łączna liczba (3695), z tego 30% skarg nie zostało przyjętych do rozpoznania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pani prezes, tak się składa, że wczoraj byłem w Sądzie Najwyższym w sprawie skargi kasacyjnej. Zastanowiła mnie jedna rzecz i chciałbym zadać pytanie w kontekście organizacji ubiegłego roku. Otóż wszystkie sprawy w Sądzie Najwyższym odbywały się w jednej sali. Było pięć wyznaczonych spraw. Zacząłem się zastanawiać, czy z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione jest utrzymywanie tego dużego budynku, ochrony i pustych sal. O ile pamiętam lata wstecz, w tych salach więcej spraw się odbywało. Czy wczoraj to był wypadek przy pracy, taki dzień, inna przyczyna, czy może tak to w tej chwili funkcjonuje? Ze statystyki wynika, że rocznie jest ok. 12 spraw na sędziego, czyli nie jest tak źle. Zastanowiły mnie jednak te puste sale i koszty ich utrzymywania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani prezes.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Może akurat wczoraj tak się stało, że wszystkie sale były puste. Jeżeli sprawa jest danego składu, to odbywa się w jednej sali. Nie można ich podzielić na dwie sale, bo nie ma takiej możliwości.

Natomiast, czy jest na sali, czy nie, zależy od wniosku osoby składającej skargę kasacyjną. Często jest tak, że wszystkie sale są zajęte. Poza tym sale zajmuje sąd apelacyjny, który ma drugą część budynku, ale czasem korzysta z naszych sal. Nie sądzę, żeby istnienie tych sali i ich utrzymywanie było marnotrawstwem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dzień dobry państwu. Mam pytanie dotyczące stwierdzenia nieprawidłowości i luk w prawie. Zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym, informacja – opracowanie Sądu Najwyższego przekazywane jest do właściwych organów, żeby stanowiło bazę do ewentu-

alnych zmian w obowiązującym prawie. Czy Sąd Najwyższy ma informacje lub śledzi, w jaki sposób informacje są wykorzystywane?

Sąd Najwyższy wykonuje zadania wynikające z ustawy. Dokonuje badań tematów zarówno na podstawie własnej pracy przy rozpoznawanych sprawach, jak i uzyskując informację z sądów okręgowych czy też z sądów apelacyjnych, a więc biorąc pod uwagę informacje wynikające z praktyki orzeczniczej, co jest istotnym elementem wpływającym na tworzenie prawa i sensowność zmian. Czy organy, do których kierowane są informacje korzystają z uwag? Czy Sąd Najwyższy ma informacje o tym, czy w związku z przekazaną informacją składane są projekty w obowiązującym prawie, czy też (niestety) kończy się to tylko i wyłącznie na wskazywaniu nieprawidłowości i luk w prawie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani prezes.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie prowadzimy analizy w zakresie wykorzystania naszych informacji i tego, co się dzieje po jej przekazaniu, bo nie mamy tak szerokiego Biura Studiów i Analiz, żeby można było to prowadzić. Z tego, co widzimy, powielają się błędy, a ja rokrocznie mówię o wadach legislacyjnych. Oznacza to, że na pewno nie wszystkie i nie większość wskazywanych nieprawidłowości oraz luk jest przez ustawodawcę weryfikowana. Pani marszałek, być może ustawodawca uznaje, że to my nie mamy racji, nie wiadomo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pani prezes wspomniała, że w sprawach procedury dyscyplinarnej trzech sędziów zostało wydalonych. Za jakie przewinienia?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie wiem, panie pośle. Nie wiem, bo nie uczestniczę w tych postępowaniach i nie zbieram informacji na ten temat. Prawdopodobnie było to za ciężkie przewinienia.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jakiej natury? Ukradł coś, pobił kogoś?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie wiem, panie pośle. Mogę przygotować pisemną informację na ten temat.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Czy też wziął w karman za odpowiednie orzeczenie? To jest interesujące, bo jeśli sędzia jechał…

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Najczęściej dotyczy to sytuacji popełnienia przestępstwa po pijanemu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

O to mi chodziło.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Jeżeli pan poseł sobie życzy, mogę przygotować odpowiednią informację na ten temat.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bardzo proszę. Jeszcze jedno. Z powodu pracy poselskiej mam różne interwencje i mam taką sprawę Kaczmarków spod Łodzi, spod Sieradza. Pani prezes mi zarzuca, że mam negatywną opinię o sądownictwie. Czy według pani – sędzi z wieloletnią praktyką, naukowca, prezesa Sądu Najwyższego – można skazać człowieka za morderstwo na podstawie pomówienia? Na przykład, pomówię Jachnika, że zamordował kogoś i sąd wydaje wyrok w dwóch instancjach, a państwo jako Sąd Najwyższy oddalacie kasację w sprawie karnej.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie znam sprawy, nie będę się wypowiadać. To jest konkretna sprawa.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Konkretna sprawa…

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie mogę oceniać orzeczenia Sądu Najwyższego.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Konkretna sprawa. W tym roku na początku czerwca Sąd Najwyższy oddalił kasację. Nawiązuję do punktu pani sprawozdania, który mówi, że z powodów formalnych wiele (30%) kasacji jest oddalanych…

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie. Nie oddalanych, tylko nieprzyjętych do rozpoznania.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Tak, w ogóle nieprzyjętych do rozpatrzenia. Czy państwo tego nie nadużywacie?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Sprawy nieprzyjęte (30%) dotyczą postępowań cywilnych.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A w karnym?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

W karnym jest lepiej – więcej.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Więcej przyjętych?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Więcej przyjętych.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wracam do pytania, czy względy formalne nie są nadużywane?

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Nie mogę powiedzieć, że Sąd Najwyższy i jego sędziowie nadużywają tego instrumentu, bo są po to, żeby sądzić, a nie po to, żeby nie sądzić.

Należałoby spojrzeć do uzasadnienia oddalenia skargi. Nie wiem, jaka to sprawa, jaki ma numer. Jeżeli pan poseł mi przyśle lub poda teraz numer sprawy, to się z nią zapoznam.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Przyślę.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani prezes, odkąd mamy armię zawodową żołnierzy, to maleje liczba spraw rozstrzyganych przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego. W załączniku podano, że w 2016 r. rozpoznano 6 kasacji, 19 apelacji, bo jak wiadomo są środki odwoławcze od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, a jednocześnie rośnie liczba rozpoznawanych spraw, w tym kasacji, w Izbie Karnej. Czy nie widzi pani potrzeby połączenia obu izb? Ze sprawozdania wynika, że w Izbie Wojskowej jest tylko sześciu sędziów. Może się zdarzyć, że przy uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania nie będzie nowego – trzyosobowego składu i rzeczywiście są delegacje między izbami. Czy połączenie izb nie byłoby pożądane z punktu widzenia rentowności funkcjonowania administracji itd? Czy nie byłoby możliwości połączenia izb w jedną Izbę Karną, Wojskową? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani prezes.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Zawsze mi się wydawało, że to kwestia polityczna, czy ta izba ma istnieć. Przy zwiększającej się liczbie wojska w Polsce wydawało mi się, że taka izba może się przydać. To jest do rozważenia. W tym przypadku mamy kwestie sądów wojskowych i konstytucji. To nie jest prosta sprawa, żeby znieść sądy wojskowe.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie mówię o zniesieniu, mówię o połączeniu.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Połączenie również nie jest proste, bo mówimy o sądach wojskowych, które orzekają w innej procedurze. Można się jednak nad tym zastanawiać. Nawet pierwotnie miałam taką myśl, ale później uznałam, że mamy coraz więcej wojska, więc nie wiadomo. Taka izba może się przydać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pani prezes, chciałbym wrócić do sprawy VAT od czynności komorniczych. W tym zakresie było bardzo różne orzecznictwo sądów powszechnych. Jest również orzecznictwo NSA. Czy nie wydaje się pani, że najwyższy czas, aby przeciąć zabawę, która trwa od 2015 r.? W świetle tego wszystkiego, w kontekście art. 5 Kodeksu cywilnego, czy słuszne jest, aby orzecznictwo szło w kierunku obciążania dłużnika kosztami VAT od czynności komorniczych?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani prezes.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Panie pośle, zwracałam na to uwagę w swoim wystąpieniu. Jeszcze szerzej zwracam uwagę w całej informacji – w lukach i to wymaga decyzji ustawodawcy.

Sprawa w Sądzie Najwyższym jeszcze nie jest zakończona, bo jest skierowana do rozpoznania przez skład siedmiu sędziów. Mówię również, że jest to problem NSA. To nie jest tylko problem Izby Cywilnej. Na razie mamy, co mamy – że nie. Nie powinno się obciążać VAT-em. To również ma pozytywne i negatywne oceny wśród prawników, więc należy się zdecydować w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Tą kwestią interesuję się od długiego czasu. Z moich obserwacji wynika, że na komisjach, w pytaniach bieżących każdy zrzuca problem na innego. Ministerstwo Sprawiedliwości mówi, że to należy do Ministerstwa Finansów, w Ministerstwo Finansów, że do Ministerstwa Sprawiedliwości, zaś sądy powszechne wskazują na sądy administracyjne itd. Ciągle krążymy koło tego tematu, a temat trwa już długo i stanowi poważne obciążenie. Nie wiem, czy uchwała siódemki w sprawie VAT będzie ostateczna, bo jest jeszcze sprawa Naczelnego Sądu Administracyjnego, który także będzie w tej sprawie orzekał. Mówię o problemie. Problem istnieje już dwa lata. Kiedyś nie istniał, dzisiaj istnieje. Na dobrą sprawę wszyscy koło niego drepczą, a obywatele ponoszą tego konsekwencje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Panie pośle, najbardziej, jak pan kolokwialnie powiedział, drepczą posłowie, bo mogą napisać konkretną nowelę. Przecież to nie sądy ustalają, czy należy się VAT, czy nie.

W sądownictwie problem jest otwarty, Będzie uchwała w składzie siedmiu sędziów. Mówię o tym w lukach. Jest to problem bardzo drażliwy dla społeczeństwa, bo VAT to jest podniesienie kosztów usługi.

Na razie Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów powiedział, że nie można pobierać VAT. Nie wiem, co powie siódemka lub Naczelny Sąd Administracyjny, bo to on zajmuje się VAT. Sprawa jest nierozwiązana i najprościej byłoby sięgnąć po instrument ustawodawczy. Jeżeli chodzi o stosowanie art. 5 k.c. byłabym przeciwna, bo to jest niemożliwe, żeby na taką szeroką skalę powiedzieć, że ustawodawca pomylił się, ale sąd załatwi to art. 5. Proszę nie zrzucać wszystkiego na sądy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, specjalnie, prowokacyjnie zadałem to pytanie, bo uważam, że ten temat powinien wrócić na Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Zatem zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016.

Pozostaje kwestia sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji na posiedzeniu plenarnym była pani poseł Ewa Filipiak. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaaprobowała tę kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji będzie pani poseł Ewa Filipiak.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu przybyłym na dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję przedstawicielom Sądu Najwyższego.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.